

Kurjer Poznański

Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 3 mk., z odnośnieniem 3,50 mk. — Na pocztach niemieckich 3,60 mk. — Pod opaską w Niemczech i Austro-Węgrzech: miesięcznie 1,85 mk. kwartalnie 5,50 mk. — W Król. Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: miesięcznie 1 rb. 20 kop. — kwartalnie 3 rb. 30 k.

Kurjer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Cena ogłoszeń: Zwykle inseraty: za wiersz petytowy lub jego miejsce 15 fen. Reklamy: za wiersz petytowy lub jego miejsce 30 fen.

Telefonu nr. 524.

Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. Podgórznej nr. 7.

Telefonu nr. 524.

Nr. 58

Poznań, środa dnia 28-go listopada 1906.

Rok I.

Na grudzień

można zapisywać Kurjera Poznańskiego na wszystkich pocztach niemieckich.

Przedpłata na 1 miesiąc wynosi

1,20 mk.

W Poznaniu

zamawiać można Kurjera Pozn. także tylko na jeden miesiąc, a więc na sam grudzień.

Przedpłata na grudzień wynosi tak w ekspedycji jak po agencjach

1 mk.

z odnośnieniem do domu **1,20 mk.**

Ekspedycja Kurjera Poznańskiego.

Poznań, dnia 27. listopada 1906.

Cóż teraz?

Otrzymałszy wiadomość o zgonie ś. p. ks. Arcybiskupa, niejeden instynktownie sobie pomyślał: Cóż teraz? Co stanie się z walką szkolną? Czy lud nie odczuje sieroctwa w ten sposób, że powie sobie: padł wódz duchowny, a tam stoi, jak stał, nasz wróg, wobec którego teraz jesteśmy bezsilni?

Nie taimy, że w szerokiej masach ludu, politycznie nie dość jeszcze wyszkolonego, może zapanać, przynajmniej na pewien przeciąg czasu, zamieszanie. Tem większe zadanie spoczywa teraz na prasie polskiej i na czynnikach inteligentniejszych w społeczeństwie.

Należy wytłumaczać ludowi ze spokojem, ale i ze stanowczością, że niema najmniejszego powodu do zmiany taktyki, do cofania się z szeregów walczących o prawa rodzicielskie i o przyszłość najmłodszego pokolenia.

Legł ks. Arcybiskup, to prawda. Ale w ostatnim swoim Liście pasterskim pozostawił duchowieństwu polskiemu i polskiemu ludowi ostatnią swą wolę, a przeciw wszystkim wszystkim, małuczcy i wieksi, że ś. p. ks. Arcybiskup czuł i myślał więcej, niż wypowiadał, wiemy, jak należy interpretować testament Zmarłego, wiemy, że

Prymas Polski.

Stanowisko i urząd arcybiskupa gnieźnieńskiego był w dawnej Polsce pierwszym po monarsze. W ogóle biskupi zajmowali w senacie polskim, dzisiejszej izbie panów państw konstytucyjnych, pierwsze miejsce i stawali po obu stronach tronu królewskiego. Nawet gdy w r. 1506. świeccy senatorowie, czując się przez to pokrzywdzonymi, domagali się, aby biskupi jedną tylko zajmowali stronę tronu, a drugą im zostawili, król Aleksander sprawę rozstrzygnął na rzecz biskupów i po obu stronach tronu nadal im stawać pozwolił. To odznaczenie senatorów duchownych przyznano im jako stróżom panującej wiary oraz jako mężom największej podówczas w kraju nauki.

Polska miała dwóch tylko arcybiskupów: gnieźnieńskiego i lwowskiego. Biskupów było piętnastu, a mianowicie: krakowski, kujawski, wileński, pierwszeństwo, ostatnim zaś był biskup smoleński. Między biskupami wileńskim a poznańskim oraz wileńskim a łuckim zmieniało się kolejno prawo pierwszeństwa, każdy z nich ma to celować nad drugim, to ustępować mu pierwszeństwa.

Co się tyczy tytułów biskupów, to król i akta publiczne samemu tylko arcybiskupowi gnieźnieńskiemu nadają tytuł Najprzewielebniejszego — Reverendissimus — arcybiskupowi lwowskiemu

ś. p. ks. Arcybiskup stanął bez zastrzeżeń po stronie ludu polskiego, wiemy ostatecznie, że krok ten Zwierzchnika naszej dycezyji pochwalili Ojciec święty.

A więc moralnej pomocy udzielił ks. Arcybiskup ludowi polskiemu, a moralna ta pomoc, mimo zgonu Dostojnika Kościoła, nie upadła bynajmniej, bo duch Nieboszczyka, unoszący się nad trumną, błogosławił rodzicom i dzieciom, cierpiącym katusze za polską naukę religij.

Czynnego zaś udziału ś. p. ks. Arcybiskup nie brał w walce ludu z systemem pruskim. Rozkład sił czynnych przedstawiał się od początku w ten sposób, że w szeregach walczących po stronie polskiej stanęli: rodzic polski i polskie dziecko, a przy nich prasa polska i polski ksiądz.

W tym rozkładzie sił czynnych nie zaszła żadna zmiana; pozostali: rodzic polski i polskie dziecko, prasa polska i polski ksiądz, a ponad nimi i z nimi — wielka wola całego narodu polskiego.

Jeżeli kiedy, to teraz właśnie lud polski nie ugnie kolana przed systemem pruskim; za bardzo wżarła mu się w serce myśl, że tenże system pruski stał się gwałtownym do trumny ks. Arcybiskupa.

Wroga nam prasa niemiecka wskazuje oczywiście zawczasu, że rząd pruski będzie mógł wyzyskać zgon ś. p. ks. Arcybiskupa na korzyść systemu pruskiego; prasa ta traktuje w ścisłym związku sprawę obsadzenia tronu św. Wojciecha za sprawą strejku szkolnego.

Berl. Tagblatt tryumfuje, że w tej chwili krytycznej znajdują się w Rzymie kardynałowie Kopp i Fischer, którzy mogą na Stolicę Apostolską stosowny wywrzeć wpływ.

Natomiast Germania otwarcie, a Schles. Volksztg. między wierszami wypowiada, że nie tylko dobro Kościoła, ale również dobrze rozumiany interes państwa pruskiego wymaga, by na tronie św. Wojciecha zasiadł arcybiskup Polak. Niemiec nie mógłby w dzisiejszych czasach zgoda zdobyć sobie zaufania społeczeństwa polskiego, nawet jego części „umiarkowanej”, przeciwnie musiałby pogorszyć jeszcze sytuację, stworzoną przez politykę pruską. Dla sprawy szkolnej wówczas nie byłoby wyjścia. A zdaniem Germanii winien rząd skorzystać z okazji wstąpienia na tron arcybiskupa nowego księcia Kościoła, by poszukać dla siebie drogi wyjścia z niebezpiecznego strejku szkolnego.

Powtarzamy, że prasa centrowa ma na oku wyłącznie dobro Kościoła i interes państwa pruskiego, a udrzeć pragnie łeb „hydrze wielkopolskiej agitacji”.

i biskupowi krakowskiemu tytuł Przewielebność — ad modum Reverendus — innym zaś biskupom tytuł Wielebność — Reverendus. Biskupi przy herbach swoich dodawali herb krzyżujący się z pastorałem, idąc za przykładem biskupów niemieckich, mających świecką zwierzchność. Biskupi w późniejszych czasach nie byli wybierani przez kapituły, lecz mianowani przez królów polskich i potwierdzani przez papieża. Nie wolno im też było mieć dwóch biskupstw równocześnie. Dwaj tylko biskupi stanowią w tym względzie wyjątek, a mianowicie arcybiskupi gnieźnieński Fryderyk syn Kazimierza Jagiellończyka i Piotr Gamrat.

Biskupi mogą mieć swych koadjutorów, którzy nie są senatorami i zostają dopiero nimi, gdy otrzymają biskupstwo. Koadjutorów mianuje król na prośby biskupa z powodu sędziwego wieku lub z innych powodów, wymagających pomocy i wyręczenia. Od koadjutorów różnią się tak zwani sufragani, których mianują sobie biskupi do pomocy, lecz którzy żadnego nie mają do biskupstwa prawa. Są wreszcie biskupi bez biskupstw, którzy prócz tytułu udzielonego im od Papieża nie więcej nie mają i zowią się biskupami in partibus infidelium.

Arcybiskup gnieźnieński Polski i Litwy jest prymasem, który to tytuł Mikołaj Trąba wywodził dla siebie i swych następców w r. 1417 na Soborze Konstancjum. Powodem do tego była ta okoliczność, że w jego nieobecności arcybiskup lwowski koronował trzecią żonę Władysława Jagielly. Arcybiskup gnieźnieński jako prymas po śmierci króla jest namiestnikiem królewskim, rzadzi krajem, zwołuje sejm elekcyjny, temu przedwodniczy i nowo wybranego króla narodowi ogłasza.

W r. 1515. przybyła arcybiskupom gnie-

Ze swej strony zaznaczamy na razie tyle tylko, że ze względu na przyszłą kandydataurę arcybiskupią i stosunek do niej Watykanu, społeczeństwo polskie nie ma powodu być niezadowolonym z naprężonego stosunku systemu pruskiego do społeczeństwa polskiego. Strejk szkolny, o którym Watykan dobrze jest poinformowany, w żywych barwach przed oczami stać będzie Ojcu św. i dyplomatom watykańskim w chwili, gdy Stolica Apostolska dawać będzie natrętnemu Berlinowi odpowiedź w sprawie kandydatów na tron św. Wojciecha.

W chwili żałoby.

Pod takim napisem zamieścił ks. dr. Trzczeński w Lechu artykuł, którego końcowy ustęp brzmi:

Wobec tych zwłok świeżych, wobec tego otwartego grobu stajemy z milczeniem i żałobą my wszyscy, te liczne rzesze, które wielbiły go bez zastrzeżenia, i garstka tych, którzy przy całej czci dla dostojnego urzędu taktyki jego politycznej nie podzielali. Wobec żywego obowiązuje przykazanie szczerości i mówienia prawdy, nawet za cenę narażenia własnego kredytu. Teraz, gdy anioł śmierci rozciągnął żałobny całun, niech wobec milczącego zamilkną niewczesne już różnice zdań. Żyć wśród nas, hetmani! Bożej drużynie, przez ręce jego spływały na nas Duchu św. dary. Wszakże był naszym pasterzem, naszym nietylko urzędem, lecz pochodzeniem, krew z krwi i kość z kości naszej. Umiłował tę ziemię, do której się kłaził, i lud Boży, który nad śmiercią jego serdecznie żał zawodząc, okazuje to dziewicze uczucie, którem tylko lud polski pasterszy swych umiłowić umie. Dziś nie czas na krytyczną, zimną analizę. O dobrych zamiarach naszego zmarłego przewodnika wątpić nam nie wolno, nawet w tych jego krokach, które przedmiotowo uważaliśmy za błędne. Ostatnia jego spuścizna, List pasterski, w którym wobec całego świata ujął się za świętymi prawami naszych dziatek, w błogosławionej pamięci u nas na zawsze pozostanie.

Ale gdy tak żałobnym kołem tę trumnę z zacnem szczerkami otaczamy, ciśnie serce twroga o przyszłość. Mielimy bądźco bądź swego. Kto teraz zasiądzie na stolicy św. Wojciecha i wielkich onych dawnych prymasów? Lecz nie rozprawiamy jeszcze głośno o następcy, póki tamtego zwłoki są między nami. Nie wątpię, że w najbliższym czasie powołani przewodnicy społeczni roztrząsają w prasie te pytania: Czem dla nas jest, ze stanowiska życia publicznego, śmierć Arcybiskupa Polaka? Jak zmiany, których się spodziewać możemy, wpłyną na naszą dolę. Jakie zatem co do przyszłości powziąć powinno nasze społeczeństwo zasady?

Obecnie, gdy tylko sieroctwo nasze znamy, myśl wiernego syna Kościoła zwraca się usilnej, niż kiedykolwiek, do tego, który na wieki jest

„biskupem dusz naszych“, którego władzy wszelkie pasterstwo na ziemi jest tylko odbłaskiem i następstwem. On, sama Prawda odwieczna, uczynił nas katolikami i Polakami. Takimi znał nas zmarły nasz Arcypasterz i takimi kazał nam pozostać, gdy ostatni raz do nas się odzywał. I choć opuścił nas, z wyroku Bożego, wśród samej bitwy najgorętszej, przed rzuconiem ostatniego, jakiego się po nim spodziewaliśmy, hasła, powiedzmy dziś otwarcie, że katolikami i Polakami zostaniemy my i dzieci nasze z pokolenia na pokolenie, póki świata stanie.

Ks. Tadeusz Trzczeński.

Głos ludu.

Z miasta piszą nam:

Nagły zgon świętej i niedziałowanej pamięci ks. Arcypasterza naszego jak grom z pogodnego nieba uderzył w zbolale, z tak wielu ran krwawiące społeczeństwo nasze.

Wiedzieliśmy, że ś. p. Arcybiskup, Książę naszego Kościoła, skolatany ciężką nad siły walką, cierpiał od lat wielu, lecz według ludzkiej rachuby nikt nie przypuszczał, że Bóg Wszechmocny tak rychło powoła Go do swojej chwały.

Snać dopełnił swej miary. Spoczął jak kłosa dojrzały na żoniu, jak żołnierz na wyłomie, zasłaniając swą pierśią przez Boga Twórcę wszelkie rzeczy swej apostolskiej pieczy powierzoną działwę.

Padł ofiarą w chwili, gdy przeciwnicy św. Kościoła katolickiego, szturmując od lat wielu do progów jego, a niemogąc zwyciężyć wielkich, zabrali się do małuczki.

Walka tocząca się dzisiaj wobec nas, to odświeżenie męczeńskich dzieł naszych, tak bogatych w prawdziwie heroiczne czyny. Jak niegdys z obłąkanej warowni, przy układach pokojowych, brano dzieci dowódców w zakład, aby następnie stawiać je przed działami i szturmując zmuszać ojców do poddania; tak dziś zabrano się do małuczki, by bólem ich wymusić to, na co jako zmarły Biskup-Apostoł niemógł zezwolić.

Serce Ojca-pasterza, przejęte na wskroś posłannictwem apostolskim, tego ataku wytrzymać nie mogło, Ból z miłości ku płaczącej dziatwie Jego wiernych owieczek był nad ludzkie siły, więc kochające serce Ojca-Arcypasterza pękło z żałości.

To tłumaczenie nagłego zgonu ś. p. ks. Arcypasterza jest jedynym wyrazem, jaki z pośród nas, ludu kochającego, tak nagle zgasłemu a ze wszęch miar kochanemu Arcypasterzowi Florjanowi w dowód niewygasłej czci i pamięci u stóp niezastępych zwłok składamy.

Wierzmy z całym przekonaniem, że Bóg wszechmocny i sprawiedliwy sędzia, powoławszy ś. p. Arcypasterza Florjana do siebie, pomieści Go w chwale swojej obok naszych ŚŚ. Pańskich, aby wraz z nimi złożył u tronu Boskiego łyż i cierpienia ludu swojego.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym a światłość wiekiasta niechaj mu świeci na wieki wieków. Amen.

mował dwa razy kłętę z wojewody wileńskiego, rzuconą nań przez biskupa wileńskiego. Mieli także prawo zwoływania innych biskupów na synody, w których przewodniczyli. Jeżeli król zbierał od przepisów publicznego prawa, miał arcybiskup gnieźnieński prawo upomnienia go. W senacie zaś pierwsze zajmuje miejsce, chociażby który z biskupów był kardynałem. Tak samo jak kardynałowi, tak i nuncjuszowi papieskiemu nie ustępuje miejsca arcybiskup-prymas. Arcybiskupowi Janowi Wężykowi, robiono nawet wyrzuty z tego powodu, iż ustąpił pierwszeństwa nuncjuszowi papieskiemu.

Prymasi używali purpury od dawna, co potwierdził papież Benedykt XIV. arcybiskupowi Adamowi Komorowskiemu w r. 1749. dla niego i następców. Gdy arcybiskup gnieźnieński wjeżdżał do miasta, w którym miał się sejm odbyć, senatorowie obecni udają się naprzeciw niemu lub przysyłają próżne karety dla nadania wjazdowi jego świętności. Bito przy tem w kotły i grano na trąbach. Gdy pierwszy raz dla powitania króla z pałacu swego do zamku się udaje, odprowadza go kilku senatorów, a na schodach przyjmują go podkomorzowie królewscy. Naprzeciw wchodzącemu na pokoje królewskie postępuje król naprzód trzy kroki i rękę do ucałowania mu podaje. Od czasów Kazimierza Wielkiego statuta orzekają karę grzywnian na tego, kto by się odważył wobec arcybiskupa gnieźnieńskiego ohydnie wywrzeć słowo, lub dobyć miecza albo pugnału.

K. Kozłowski.

(Dokończenie nastąpi.)

Odezwa.

Zebrani na dniu dzisiejszym obywatele miasta Poznania uchwalili dla uczczenia pamięci naszego nieodżałowanego, w Bogu spoczywającego śp. ks. Arcypasterza Dr. Florjana Stablewskiego zbierać fundusz: Na stałe popieranie nauki języka ojczystego dla dziatwy polskiej.

Wybrany w tym celu niżej podpisany komitet, który do grona swojego poprosi większą liczbę osób ze wszystkich sfer, odzywa się niniejszem do całego społeczeństwa polskiego z gorącą prośbą o składanie dobrowolnych ofiar na wzniesienie ten cel, albo do rąk skarbnika komitetu ks. prob. Kościelskiego (Poznań św. Wojciech 13) albo do redakcji pism polskich, które składki te łaskawie przyjmować zechcą.

Poznań, dnia 26. listopada 1906.

Adam Woliński, Dr. Fel. Niegolewski, przewodniczący, sekretarz
ks. Bolesław Kościelski, skarbnik
Stefan Cegielski, Stefan Chociszewski, prof. dr. Antoni Drygas,
dr. Zygmunt Dziembowski, Zygmunt Marweg, Jan Paczkowski, dr. Józef Pomorski, Celestyn Rydlewski, dr. Marjan Seyda.

Wszystkie zamiejscowe pisma prosimy uprzejmie o łaskawe powtórzenie powyższej odezwy.

Na cel powyższy składa wydawnictwo pisma naszego 10 mk., p. dr. Roman Szymański 3 mk., p. dr. Marjan Seyda 3 mk. — Dalsze składki chętnie przyjmujemy.

Listy warszawskie.

Warszawa, 26. listopada.

(Tramwaje elektryczne. — Nadmierne zabudowanie miasta. — Osobliwości warszawskiej gospodarki miejskiej.)

Od paru tygodni główne ulice w naszym mieście są ustawicznie rozkopywane i zamknięte dla ruchu ulicznego. Nie myśl jednak, Czytelniku, że czynią to rewolucjonści. Mają oni teraz na głowie ważniejsze sprawy, mianowicie wybijanie kosztownych szyb wystawowych w magazynach krawieckich. Polska partja socjalistyczna ogłosiła strejk, więc sprawiedliwość socjalistycznej musi się stać zadość. ... Ulice zaś rozkopuje prosto nasz sławetny magistrat, który swoim biurokratycznym rozumem doszedł nareszcie do zrozumienia tej prawdy, że w mieście, liczącym 800 tysięcy mieszkańców, bardzo na miejscu są ... tramwaje elektryczne.

Dotychczas woziły nas poczciwe koniki tramwajowe z taką szybkością, że, jeśli kto miał naprawdę pilny interes, a nie chciał wydawać pieniędzy na dorózkę, to wolał iść — pieszo. Stan ten bardzo ujemnie wpływał na rozwój miasta: skutkiem braku dogodnej i szybkiej komunikacji ogromna większość mieszkańców naszego miasta musiała poprosu mieszkać w samym śródmieściu. Wywołało to w rezultacie niesłychane zabudowanie i zacieśnienie tej części miasta, gdy jednocześnie dalsze i przedmieścia, zastawione na pastwę losu, tonęły w nędzy i opuszczeniu.

Warszawa jest jednym z najbardziej gęsto zabudowanych miast świata. Brak dostatecznej ilości ogrodów publicznych już teraz daje się bardzo odczuwać. Gdzie zaś, po uzyskaniu autonomii, a przynajmniej samorządu, budować będziemy nowe szkoły, muzea i inne gmachy użyteczności publicznej, to pozostaje prosto zagadką. Rządzony przez długie lata przez rozmaitych generałów rosyjskich magistrat warszawski nie umiał wczasy pomyśleć o nakreśleniu zgóry planu przyszłego rozwoju miasta. Warszawa obecnie już dusi się w obrębie swych rogatek, a tymczasem nikt nie myśli o urządzeniu i przyłączeniu do miasta takich przedmieść, jak Sielece, Mokotów, Czyste, Wola, gdzie obecnie skutkiem braku nselementarniejszych warunków sanitarnych, łatwej komunikacji i bezpieczeństwa publicznego, żaden „inteligent“ z miasta przenieść by się nie ośmielił.

Bądź co bądź zatem czynione teraz przygotowania do wprowadzenia tramwajów elektrycznych uważać musimy za znaczny krok naprzód. Może za tem przyjdzie czas i na rozszerzenie granic miasta i na wiele, wiele innych rzeczy, których dotychczas pod twardą ale nielaskawą ręką wrogich zarządów nie udało nam się pozyskać.

Wogóle przynależało, że nasza wielkomiejska gospodarka przedstawia osobliwości bardzo wiele; oczekują one jeszcze swoich historyków i — satyrków. Oto np. przed trzema bodaj laty zaciągnęło miasto olbrzymią pożyczkę 33 milionów rubli na rozmaite inwestycje najniebezpieczniejsze. Mielśmy utrzymać za to: rzecznice centralną, oświetlenie i tramwaje elektryczne, kanalizację Pragi, gmachy dla szkół miejskich. I cóż się dzieje? Z rozporządzenia władz wyższych pieniądze ulokowano po rozmaitych bankach rosyjskich, które dają naturalnie o cały jeden procent mniej, niż samo miasto płaci odsetek od pożyczki.

W ciągu pierwszego roku po zaciągnięciu pożyczki nie zrobiono nic zupełnie. W ciągu drugiego — zaprowadzono częściowe oświetlenie miasta elektrycznością; w ciągu trzeciego — przystąpiono do budowy tramwajów elektrycznych oraz zaczęto wznosić na Powiślu gmachy, mający pomieścić od razu kilka szkół miejskich. Nie zrealizowane, a nawet nie zaczęte pozostają: rzecznica centralna, oraz kanalizacja Pragi. Jak widzimy, wszystko odbywa się u nas pomalutku. Bo i komu zależeć tu może na pospiechu? Przedewszystkiem naturalnie mieszkańcom samego miasta, jako najbardziej we wszystkim zainteresowanym. Tymczasem my właśnie jesteśmy nieraz zupełnie odłączeni od tych wszystkich spraw, a rządy nad miastem i nad kasą (zwłaszcza tą ostatnią) spra-

wują — mianowani przez władzę dygnitarze. Cóż dziwnego, że w tych warunkach niema mowy o rozumnej gospodarce?...

W. Maszar.

Z zaboru rosyjskiego.

Nowy napad na stację kolejową.

Warszawa, 27. listopada. Wczoraj o godzinie pół do 7. wieczorem na stację Urusk kolei Nadwiślańskiej oddziału brzesko-chełmskiego po odejściu pociągu osobowego napadło kilkudziesięciu mężczyzn uzbrojonych w rewolwery.

Napastnicy rozpoczęli strzelaninę z rewolwery do okien kancelarii zawiadowej i pomieszczeń służbowych, zabił żandarma Sirenkę.

Wpadli następnie do kasy biletowej, z kąd zabrali dochód dzienny: suma zabranych pieniędzy niewiadoma.

W czasie napadu połamano aparat telegraficzny nr. 2, skutkiem czego wiadomości o napadzie przyszła do Warszawy drogą okólną.

Po zamachu napastnicy, strzelając, zbiegli do pobliskiego lasu. Szczegółów dokładniejszych na razie niema.

Aresztowanie komitetu centralnego socjaldemokratów.

Petersburg, 26. listopada. Pet Ag. Tel. donosi: Według źródeł urzędowych, przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie, uwięziono siedmiu członków komitetu centralnego socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy. W mieszkaniu znaleziono 11 900 marek podatkowych, 4300 wykazów podatkowych, książki czekowe, prasę kopjową, 22 stemple, sprawozdania partyjne i wile wydawnictw rewolucyjnych.

Lup socjalistów.

Petersburg, 27. listopada. (T. B. W.) Polska partja socjalistyczna ogłasza urzędowo, że podczas wielkiego napadu na pociąg pod Rogowem zabrali bojownicy socjalistyczni milion czterysta tysięcy rubli. Doniesienie urzędowe, jakoby suma ta była mniejsza, jest fałszywe. Partja używa do służby wywiadowczej telegrafii bez drutu.

Położenie w Rosji.

Zamach na generała.

Teodozja, 26. listopada. (T. B. W.) Dziś rzucono tutaj bombę na generała Dawydowa; generał pozostał nietknięty, gdyż bomba nie eksplodowała. Uciekając, strzelił sprawca kilka razy do ścigających go, mimo to jednak zdołano go ująć. Przy badaniach podał, że jest austriackim poddanym i ma 22 lat. Zamach wykonał z rozkazu sekcji latającej południowego oddziału socjal-rewolucjonistów. Postawa jego jest wyzywająca. Aresztowano także pewnego woźnicę, który wzdrażał się ścigać przestępcę. Obydwóch oddano pod sąd wojenno-polowy. Oprócz tego uwięziono jeszcze dwie podejrzane osoby.

Działalność komisji agrarnych.

Petersburg, 26. listopada. (T. B. W.) Wedle urzędowych wiadomości z Petersburga ma działalność miejscowych komisji agrarnych bardzo dobre skutki. Właścianie przychodzą we wielkiej liczbie i proszą o informacje oraz o powiększenie swych posiadłości ziemskich. Oferty sprzedaży gruntów są bardzo liczne. Okazuje się, że sami chłopcy uważają wywłaszczenie ziemi za niemożliwe. W gubernji półtańskiej, gdzie niema dóbr koronnych poszczególni właściciele ziemscy sami ofiarowują grunty na sprzedaż.

Należy pamiętać, że optymistyczny ten pogląd wypowiada źródło urzędowe.

Projekty oświatowe do Dumy.

Petersburg, 27. listopada. (T. B. W.) Ministerjum dla oświaty ludowej przedłożyło radzie ministrów program projektów prawnych, które mają być przedstawione Dumie. Między innymi zawiera program sprawę nauczania powszechnego, zmianę niektórych przepisów o seminarjach nauczycielskich i projekty statutów i etatu dla uniwersytetów i innych szkół wyższych.

Drobne wiadomości.

— O napadzie na pociąg pocztowy w Szaropan donoszą jeszcze urzędowe wiadomości, że straż pod dowództwem starszego żandarma strzelała do rabusiów, na co bandyci również strzelali odpowiedziami. Żandarma owego zastrzelono, dwóch innych ze straży raniono ciężko, dwóch lekko. Także dwóch podróżnych odniosło lekkie rany. Niedaleko miejsca wypadku znaleziono bombę pod mostem.

— Wyrok w sprawie buntu wojskowego w Sebastopolu zapadł w poniedziałek. Z oskarżonych skazano aptekarza Kontorowicza na śmierć przez powieszenie, dwóch żołnierzy na śmierć przez rozstrzelanie, dwóch innych na dożywotnie roboty przymusowe, sprawozdawca Frencka na utratę praw honorowych i deportację a kilka innych na roboty przymusowe, przesadzenie do batalionów karnych i więzienie. Z 270 oskarżonych uwolniono 38.

— W Kerczu odkryła policja w głównej synagodze beczi z czcionkami drukarskimi, rewolwerami i nabojami oraz sprawozdanie z działalności tamtejszych rewolucjonistów.

— Na śmierć przez powieszenie skazał sąd wojenny w Petersburgu obywatela Stalforta za przechowanie 5 bomb. Wyrok wykonano w poniedziałek.

Wiadomości polityczne.

Interpelacja Koła i centrum,

jak nam donoszą z Berlina, nie staje dziś na porządku dziennym obrad parlamentu, a mianowicie z powodu śmierci ks. Arcybiskupa. Musiano by jego osobę wnieść do sprawy strejku, co czynić nie wypada wobec otwartej jeszcze mogiły. Interpelacje będą za tydzień.

Poseł Napięrański, który miał przemówić w kwestji związków zawodowych, zachorował nagle we Wrocławiu i musiał udać się do Nauheim.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 26. listopada. Po wspomnieniu poświęconem zmarłemu posłowi Dreesbachowi z partji socjalistycznej, którego pamięć posłowie uczcili przez powstanie, kontynuowano obrady nad projektem ustawy o prawozdolności związków zawodowych. Przemawiało tylko 3 mówców, ale wszyscy wygłosili bardzo znamienne mowy, potępiając jednomyślnie ustawę w dzisiejszej swej formie.

Poseł Pachnicki ze zjednoczenia wolno-myślnego wystąpił przeciw zacieśnianiu prawa koalicyjnego i przeciw zbyt wielkiej kompetencji władz administracyjnych, którym przedłożony projekt daje wszelką możliwość samowolnego szikanowania związków Ostrzej jeszcze skrytykował centrowiec Giesbert przedłożenie rządowe przy czem przemawiał w obronie prawa koalicyjnego robotników rolnych i nazwał Prusy najwięcej reakcyjnym państwem na świecie. Wreszcie zupełnie potępił projekt rządowy socjalista Heine który w imieniu swej partji całą ustawę zasadniczo odrzucił.

Reforma wyborcza w parlamencie wiedeńskim.

Wiedeń, 27. listopada. (T. B. W.) Izba posłów obraduje w dalszym ciągu nad § 42 reformy wyborczej. Poseł Wolf wskazuje na niebezpieczeństwo przyszłej większości słowiańskiej. Minister spraw wewnętrznych podnosi z naciskiem, że kompromis dotyczący zastępstwa Niemców z Czech i Moraw w delegacjach, uwzględniający kulturalne i ekonomiczne znaczenie narodu niemieckiego, będzie także na przyszłość obowiązującym. Rząd zawsze będzie działał w myśl ogólnej zgody. „Jestem przekonany“, zakończył minister, „że żadna ważna kwestja nie może być rozstrzygnięta wbrew woli wchodzących w rachubę czynników narodowych“.

Z parlamentu węgierskiego.

Budapeszt, 26. listopada. (T. B. W.) W izbie posłów wygłosił przy obradach nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych szef tego wydziału minister Juljusz Andrassy dłuższą mowę o kwestji narodowościowej na Węgrzech.

Minister zaprzeczył kategorycznie wszelkim wieściom i skargom o rzekomym ucisku innych narodowości przez Węgrów i zaznaczył z naciskiem, że rząd nie myśli madziaryzować Serbów, Rumunów, Niemców lub Słowaków, gdyż polityka taka byłaby fałszywą, przeciwnie rząd uznaje wszelkie prawa poszczególnych narodów co do języka, tradycji i własnych instytucji. Natomiast energicznie należy wystąpić przeciw agitatorom, którzy podburzają swych ziomiaków i dążą do zerwania całości państwa węgierskiego. „Moja polityka narodowościowa“, zakończył Andrassy, „zawiera się w jednym zdaniu: miłość i sprawiedliwość dla wszystkich ludów, a bezwzględna surowość wobec agitatorów“.

Mowę ministra przerywano często burzliwymi oklaskami u Węgrów, a hałaśliwymi protestami u posłów innych narodowości.

Zniesienie kary śmierci we Francji.

Paryż, 26. listopada. (T. B. W.) Komisja dla reformy sądowej uchwaliła 8 głosami przeciw 2 wniosom o zniesienie kary śmierci. Na sprawozdawcę w plenum izby wybrano posła Cruppięgo.

Nie ulega kwestji, że także parlament francuski zniesie karę śmierci, jako przeżytek czasów barbarzyńskich.

Napad na konsula.

Paryż, 26. listopada. (T. B. W.) Wedle doniesienia z Konstantynopola dokonano napadu na konsula francuskiego z Mosul Degrand podczas przejażdżki łódką z Diabekr do Mosulu. Z obu stron padło około 100 strzałów, z orszaku konsula jednak nikt nie poniósł szwanku.

Eskadra francuska w pogotowiu.

Toulon, 26. listopada. (T. B. W.) Pancerniki Suffren, St. Louis i Charlemagne są każdej chwili gotowe do wyjazdu. Dziś rano rozpoczęto też prace na okręcie transportowym Nive celem zaopatrzenia go we wszelkie potrzebne zaopatrzenie, aby w danym razie natychmiast mógł wyruszyć na morze. Komendant eskadry admirał Touchard odbył wczoraj dłuższą konferencję z ministrem marynarki i szefem sztabu kontradmirałem Aubert.

Król grecki u Papieża.

Rzym, 26. listopada. (T. B. W.) Król grecki, który od kilku dni bawi w Rzymie udał się z poselstwa greckiego powozem do Watykanu w towarzystwie córki swej i w. księcia Jerzego Michałowicza. Po drodze wojsko włoskie tworzyło szpalę, a we Watykanie gwardziści przyboczni czynili honory. Muzyka grała hymn grecki.

Rozruchy antychrześcijańskie w Chinach.

Nowych Jork, 27. listopada. (T. B. W.) Z Kanady donoszą o wszczynającym się w Chinach ruchu zwroconym przeciw misjom chrześcijańskim. W Lientekau w północno-zachodniej części prowincji Wantung, gdzie 28. października

zamordowano kilku amerykańskich misjonarzy dopuścili się znowu Chińczycy rabunków i rozbojów na kościołach chrześcijańskich. Konsul amerykański zażądał od wicekróla ochrony dla chrześcijan.

Wyrok w sprawie rozruchów w Portsmouth.

Portsmouth, 26. listopada. (T. B. W.) Marynarski sąd wojenny skazał dziś głównego przywódcę rewolty w tutejszych koszarach marynarskich palacza Moody na 5 lat ciężkiego więzienia.

Przy zwłokach ś. p. ks. Arcypasterza.

Smiertelne szczytki ś. p. Najprz. ks. Arcypasterza spoczyły już na katafalku, złożone w dębowej trumnie. Od wczoraj południa tłumy ludu gromadzą się przed pałacem arcybiskupim, aby poraz ostatni spojrzeć na zniekane fizykiem i moralnym cierpieniem rysy drogiego zmarłego. Szary dzień listopadowy harmonizuje zewnętrznie z żalobą odbijającą się na twarzach owieczek, żegnających po raz ostatni swego Pasterza.

W sali pierwszego piętra, do której wiodą schody odkryte kirem, ustawiono wśród zieleni i świec jarzących katafalk z zwłokami. Dwa kandelabry spowite krepą rzucają wokół ponure światło. W trumnie spoczywa Zmarły w pełnym ornacie arcybiskupim z różańcem i krzyżykiem w skostniałych dłoniach. Rysy Jego napiętnowane mejestatem śmierci wyrażają spokój, nie zdradzając bynajmniej bolesnej agonii. Przy wezłowski umieszczono złościsty pastorał i duży krzyżyk.

Lud przechodzi koło katafalku ze smutkiem w sercach i cichą modlitwą na ustach. Porządku pilnuje bractwo zakonny. Przy trumnie dwóch księży odmawia modlitwy, zmieniając się co godzinę.

W poniedziałek złożyli przedstawiciele władz wizyty kondolencyjne ks. biskupowi dr. Likowskiemu i ks. kanonikowi Wanjurze. Pomiedzy innymi przybyli naczelny prezes p. Waldow, prezydent policji p. Hellmann i prezydent sądu nadziemiańskiego p. Gryczewski.

Telegramy kondolencyjne nadesłali na ręce ks. kanonika dr. Wanjury, jako proboszcza kapitulnego: ks. kardynał dr. Fischer, Arcybiskup kołoński, minister oświaty dr. Studt, naczelny prezes p. Waldow, prezydent regencyjny z Gdańska p. Jarotzky, prezydent policji Hellmann i hr. Karol Lanckoroński z Wiednia.

Na ręce ks. prałata Łukomskiego nadeszły telegramy od licznych członków rodziny i bliższych znajomych, pomiędzy innymi także nadzwyczaj serdeczny telegram od p. Wittinga byłego nadburmistrza Poznania, który Zmarłemu wyraża uznanie jako księciu pokoiu, dalej telegram od rady sprawiedliwości p. Lewińskiego.

— **Udział w pogrzebie.** Osobisty udział w pogrzebie ś. p. Najprzew. ks. Arcybiskupa weźmie ks. Biskup dr. Rosentreter z Pelplina. Ks. Kardynał Koppa reprezentować będzie dwóch kanoników kapituły wrocławskiej. Z biskupów zagranicznych do wtorku południa żaden nie zapowiedział swego przybycia.

Koło polskie w parlamencie wiedeńskim zajmowało się w poniedziałek śmiercią Najprz. ks. Arcybiskupa, dr. Stablewskiego. Prezes Koła Abrahamowicz zagał posiedzenie następującymi słowami:

Po długiej i ciężkiej chorobie zdawało się już, że nasz ukochany i uwielbiany Arcypasterz odzyskał na nowo siły do obrony narodu polskiego przed naciskiem jedynym w historii, w którym nawet nieszczęśliwe dzieci wystawione są na ... prześladowanie, jakie cały świat cywilizowany potępiać musi.

Po krótkiej dyskusji upoważniło Koło prezesa Abrahamowicza do wysłania telegramu kondolencyjnego na ręce Kapituły poznańskiej.

Krótko przed zgonem — jak już donosiliśmy — odebrał ś. p. ks. Arcybiskup jeszcze pismo polskiego episkopatu galicyjskiego z wyrazem czci i wdzięczności za usiłowania podjęte około wychowania dziatwy i nauki religji polskiej. Podpisani są na niem, jak donosi Dz. Pozn., dostojnicy kościoła ks. kard. Puzyra, książę biskup krakowski, ks. arcybiskup Teodorowicz ze Lwowa, obrządku ormiańskiego, ks. arcyb. Bilczewski, arcyb. lwowski obrz. łac., ks. biskup Pelczar, biskup przemyski, ks. biskup Wałęga, ks. biskup tarnowski, ks. bisk. Nowak, sufragan krakowski, ks. biskup Fischer, sufragan przemyski. Otrzymali oni też jeszcze pisma dziękczynne przed samą śmiercią ręką ks. Arcypasterza podpisane.

Ostatnie pismo, jakie wystosował i podpisał Zmarły, było do rektora zakładu chyrowskiego z kondolencją z powodu śmierci ks. O. Michała Mycielskiego.

— **W hotelu francuskim** zebrało się wczoraj w poniedziałek kilkudziesięciu obywateli z miasta, celem omówienia, w jaki sposób uczcić podczas pogrzebu śp. ks. Arcypasterza. Zebranie zagał p. mecenas Woliński, a przewodniczył mu p. hr. Engeström.

Wybrano deputację z 5 obywateli, która będzie postępowała za trumną. W miejsce wieńca uchwalono zbierać składki na elementarze polskie i w tym celu wydano odezwę, którą podajemy na innym miejscu.

— **Delegacje** (najwyżej z trzech złożone osób) Towarzystw, Korporacji oraz Instytucji, któreby pragnęły wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych Najprz. ks. Arcybiskupa zechcą się stawić do kościoła Panny Marii w środę punktualnie o godzinie 2. po południu, w czwartek punktualnie o godzinie 9. rano. Wszelkich informacji udziela ks. Czechowski, ulica Seminaryjna nr. 2.

— **Zamknięcie kantorów i składów** Szanownych Panów kolegów kupców, PP. Przemysłowców i Rzemieślników prosimy uprzejmie, aby na czas pogrzebu Najprzew. ks. Arcybiskupa w czwartek przed południem od godziny 9^{3/4} do godziny 12^{1/4} racyli na znak żałoby pozamykać kantory, składki i pracownie i zwolnić personal, aby takowy mógł także uczestniczyć w pogrzebie.
Jan Eichstaedt. Jan Leitgeber.
Stanisław Pfizner. Jan Paczkowski.
Telesfor Otmianowski. Karol Rzepecki.
Jan Zablocki.

Wiec młodzieży kupieckiej w Poznaniu.

Stósownie do zapowiedzi odbył się wczoraj wieczorem na sali tarasowej teatru Apollo wielki wiec młodzieży kupieckiej w Poznaniu, w którym uczestniczyło około 500 osób płci obojga.

Krótko po godzinie 9. zagał wiec p. Władysław Dokowicz, wyrażając na wstępie uznanie z powodu tak liczego udziału pań i panów. Na przewodniczącego wieca obrano jednomyślnie p. Nyklewicza. Ten powołał do pióra pana Kontrowicza, na ławników pp. Zofję Tułodziecką i Wesołowską oraz pp. Kaz. Otmianowskiego, Filipowskiego i Andrzejewskiego.

Po załatwieniu wstępnych formalności zabrał głos p. Graff, który przemawiał na temat: **Ruch młodzieży kupieckiej w Niemczech.** Na wstępie swego treściwego referatu dał prelegent ogólny pogląd na stan kupiecki od czasów najdawniejszych aż do dnia dzisiejszego i przeszedł następnie do omówienia rozwoju obecnych stowarzyszeń, czyli organizacji kupieckich.

W dawnych czasach uważano pomocnika handlowego za nic więcej jak za zwykłego posługacza, a uważano pomocników kupieckich za klasę ludzi o wiele niższej stojącej, jak pan pryncypał. Gdy jednak zaczął się handel korzystnie rozwijać, poczyniła tworzyć się w tej dziedzinie pracy konkurencja i lepiej wyszkolone siły pomocnicze zaczęły wypychać siły niedostatecznie wykształcone. Wówczas wzięto sobie za wzór rzemieślników, którzy po ukończeniu nauki zawodowej wyruszyli w świat za robotą, na tak zwaną wędrowną. Pomocnicy handlowi, widząc korzyści, jakie kształcenie się w świecie na owych wędrownych przynosi, chwycili się tego samego sposobu i rozpoczęła się wędrownia w stanie kupieckim. Zazwyczaj obrano sobie jako cel wędrowni środowiska handlu, jak Hamburg, Gdańsk, Wrocław, Kolonje i inne miasta handlowe.

Lecz oczywiście nie wszyscy pomocnicy ówczesni znajdowali na tych wędrowniach zajęcie, skutkiem czego niejedni z nich, będąc bez środków utrzymania, ciężkie przechodził keleje, zanim dało mu się znaleźć pracę na czas pewien. A gdy, szczególnie po większych miastach, coraz więcej mnożyło się pomocników bez zajęcia, przeto łącząc się koledy, w szczęśliwszych znajdujący się warunkach, w stowarzyszenia lokalne i składał drobne składki na zapomogi dla swych kolegów przybywających z dalszych stron.

Tego rodzaju stowarzyszenia czyli kasy za pomocą były fundamentem dla późniejszych stowarzyszeń zawodowych, a z nich dopiero wytworzyły się owe ogromne związki, liczące dzisiaj po 50 do 90 tysięcy członków. Lecz czasami rozbijały się idealne dążenia pomienionych stowarzyszeń lokalnych z powodu niezrozumienia celu przez pryncypałów, a co gorsza, z powodu zafobania niektórych towarzyszy z własnego ich grona.

Dopiero w roku 1772. jako pierwsze stowarzyszenie pomocników handlowych wybija się na powierzchnię organizacja na Wrocław pod nazwą Verein für Handlungsdiener. Jak już sama nazwa wskazuje, zajmowali pomocnicy jeszcze wówczas stanowisko w społeczeństwie bardzo niskie.

W roku 1821. stworzono tu w Poznaniu stowarzyszenia lokalne, mające na celu dopomaganie materialnie podupadłym kolegom lub takim, którzy za pracą do Poznania przybywali. Poznań jednak z powodu niekorzystnego położenia handlowego, nie gromadził w sobie wielkich zastępów młodzieży kupieckiej, stąd też wynika, że ówczesne stowarzyszenie pod nazwą Chrześcijańskich pomocników handlowych powoli bardzo się rozwijało. Z biegiem jednak czasu, również z pomocą organizacji zawodowych polepsza się dola pomocników; pryncypałow poznawają coraz więcej, że pomocnik handlowy to niejako kolega, że stan samodzielnego kupca ze stanem ich pomocników łączy pomost wspólnej pracy i jeden cel. Kupiec samodzielny poznaje, że bez sił pomocniczych nie podobnem mu sprostać coraz to większej pracy. Wyrabia się więc powoli jaki taki szacunek dla stanu pomocników handlowych.

Prelegent omawia następnie działalność istniejących związków kupieckich w Niemczech, jak niemieckiego Związku pomocników w Lipsku, który jako pierwszy powstał w roku 1831. Związku w Hamburgu. opartego na gruncie niemieckonarodowym i Związku socjalno-demokratycznego w Hamburgu, poczem poruszył stosunki Stowarzyszenia poznańskiego. Kiedy pomienione co dopiero związki pracowały ze skutkiem nad poprawieniem bytu całego stanu pomocników, stowarzyszenie poznańskie działalności swej nie rozszerzało, bo nie posiadało dostatecznych funduszy. Lecz nie to było głównym powodem, że organizacja chromała. W wewnętrznym składzie stowarzyszenia rozpoczęła się z czasem walka dwóch stronowości, wstrzymująca rozwój normalny. Do tego po rozłączeniu się towarzystwa w r. 1872. normalny następuje rozwój.

Życie polskiej młodzieży kupieckiej zogniskowało się w Towarzystwie młodzieży kupieckiej, którego praca postępuje stale naprzód. Szczególniejszą zwrócono uwagę na najmłodszych kolegów, na uczniów, urządzając dla nich kursa wieczorne i wykłady. Wszystkie niemal dochody zużywało towarzystwo na utrzymanie szkoły handlowej, na kursy i bibliotekę. Gdy jednak mocą rozporządzenia regencyjnego szkołę handlową zamknięto, przystąpiło i Towarzystwo młodzieży kupieckiej do organizacji w szerszym zakresie i rozszerzyło pracę chwilowo na całe Księstwo i Prusy Królewskie.

Prelegent porusza następnie smutne poniekąd położenie pomocników mianowicie pod względem zdrowotnym i zaleca usilnie staranie się o polepszenie stosunków. Również dość obszernie omawiał mowa sprawę święcenia niedzieli. Korporacja kupców chrześcijańskich podała projekt skrócenia pracy niedzielnej w wartych handlach w tej formie, by składki otwierano tylko przed południem do godziny 11. Skrócenie pracy tego rodzaju byłoby na stósunki nasze najodpowiedniejszym, bo braci trzeba wgląd na pryncypałów, szczególnie w małych miastach, gdzie klientela wiejska przeważnie w niedzielę pokrywa swe zapotrzebowania. Zupełnego zatem usunięcia pracy w niedzielę już z tego względu żądać nie można.

Kolejno wspominał prelegent jako o wielkim postępie socjalno-politycznym w stanie kupieckim o sądach kupieckich, która to instytucja przez dwa lata swego istnienia błogie wydała owoce. Ale o ile korzystniej pracowałyby jeszcze sądy, gdyby działalność ich rozciągnięto na wszystkie spory, powstające pomiędzy pryncypałami a pomocnikami. Sposób wyborów do sądów kupieckich potrzebuje naprawy, bo przecież w stanie pomocników handlowych młodzież pomiędzy 18 a 24. rokiem życia największy tworzy kontyngent, podczas gdy z zakończeniem 24 lat dopiero uprawnionym się jest do wybierania ławników. Tak samo ma się sprawa z ławnikami, którzy 30 lat przynajmniej liczyć muszą, by sąd wydać nad sporną kwestją. Jeżeli do parlamentu wnieść mogą ludzie w wieku 25 lat, by obradować nad prawami zobowiązującą Rzeszę całą, to w tym samym wieku z pewnością ławnik sąd wydać może o słuszności lub niesłuszności postępowania kolegi.

W końcu swego referatu poruszył prelegent sprawę uczniów, którą również energicznie zająć się trzeba. Przepisy Izby rzemieślniczej wyraźnie znaczą, że w rzemieśle ilość zatrudnionych uczniów zależną być winna od ilości czeladników. W ten sam sposób przeciw dotychczasowej praktyce prawo handlowe wkroczyć musi i tego domagać się trzeba, by na jednego pomocnika najwyżej dwóch uczniów przypadło.

Treściwy i obszerny swój wykład zakończył mowa gorącym apelem do wszystkich współkolegów, by jak najliczniej wstępowali w szeregi zorganizowanych stowarzyszeń.

Im więcej nas stanie do wywalczenia słusznie należących się pomocnikom handlowym praw, tak kończył prelegent, tem prędzej sobie i późniejszym naszym kolegom los ulżymy.

Przemówienie p. Graffa przyjęli słuchacze nader sympatycznie, wyrażając swą wdzięczność gromkim oklaskami.

Drugim mówcą był p. Weber, wzięwszy za temat: **Praca kobiet w handlu i przemysle.** Prelegent w zasadzie zgadza się na pracę kobiet w ruchu zarobkowym mimo wytworzonej się w tym względzie konkurencji męczyznom, uważa ją nawet wprost za konieczną w obecnych warunkach, lecz żąda stanowczo pewnych reform. W nader wyczerpująco opracowanym wykładzie mowa rozwija dzieje ruchu kobiecego, którego początkiem Anglja, przedstawia dodatnie i ujemne strony stanowiska kobiety zależnej i wskazuje jak walczyć winny o swe prawa i polepszenie bytu, stawiając za dogmat: szanuj się, jeżeli chcesz, aby cię inni szanowali.

Zdaniem mówcy, jednym z głównych czynników podniesienia pracy kobiety jest należyte przygotowanie, pewien talent a raczej zamilowanie do specjalnej gałęzi przemysłu. Założenie Stowarzyszenia personelu żeńskiego w handlu i przemysle na Poznań jest już znaczną stroną dodatnią na polu zawodowego kształcenia się kobiet pracy, niemniej mowa żąda stanowczo szkół uzupełniających lub 3 letniej nauki.

Powyższy referat wygłoszony z zapalem i należytem zrozumieniem zyskał ogólne uznanie, którego wyrazem były przeciągłe i zasłużone oklaski.

W dyskusji nad wygłoszonymi tematami zabiera głos p. Hącia, który gorąco przemawia za organizacją kupiecką jako jedyną samobroną pracobiorców przed wyzyskiem niesumiennych pryncypałów i uskarża się na brak zainteresowania się prasy wiecem polskiej młodzieży kupieckiej.

Dalej p. Tułodziecka krótko ale treściwie przedstawia smutne położenie kobiety od samego jej zarania.

W dalszym ciągu zabierają jeszcze głos pp.: Kuhnert, Głowacki, Ignatowicz, Krayna, Obracaj, Chmielewski oraz obydwa prelegenci. Zdania ścierają się; daskusia się ożywia i byłaby zapewne długo w noc się jeszcze przeciągnęła, lecz na wniosek p. Webersa zamknięto ją o 12-tej.

Z prasy reprezentowany był: Kurjer Pozn., Oredownik i Ruch chrześcijańsko-społeczny.

Przewodniczący solwując zebranie wyraża radość z powodu tak pomyślnego rozwoju Towarzystwa Młodzieży kupieckiej, którego członkiem jest od lat 40 i dzisiaj z przyjemnością patrzy na owoc wspólnej pracy, która nie poszła na marne, lecz jak nas dzisiejsze przekonały referaty, młodzieńcza nasza rozumie cel swój do którego dąży rządząc się zasadą, że gromada, to rozum.

Nasze sprawy.

— **Rewizji u ks. Kłosa nie było.** Wiadomość Gońca o rewizji u ks. szambelana Kłosa była bezpodstawną.

— **Grodzisk.** Bezpłatna Czytelnia Ludowa znajduje się w rynku w domu p. Jarosza. Książki wypożyczać można tamże bezpłatnie co niedzielę o pół do 12. do pół do 1. i co środę od 4—5. Gazety tam wyłożone można przeglądać również bezpłatnie o każdej porze dnia.

— **Wągrówiec.** Walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej imienia K. Marcinkowskiego dla powiatu wągrowieckiego odbędzie się w poniedziałek 3. grudnia o 3. po południu w Wągrówcu na sali p. Paszewskiego. Komitet powiatowy.

Wybory miejskie w Kostrzynie.

Kostrzyn, 26. listopada.

Dnia 26. b. m. wybierano 3 radnych i to jednego do 1. klasy, jednego do 2. i jednego do 3. W pierwszej klasie było uprawnionych do głosowania 16, głosów oddano 13, z tych 10 na p. Krzyżanowskiego, właściciela fabryki pierników. W drugiej 41, stawilo się 34, p. Kazimierz Górski przeszedł 22 głosami. W trzeciej na 164 oddano 87 głosów; p. Michał Szymanski przeszedł 57 głosami.

Przeszli więc wszyscy Polacy tak, że jak dawniej, Kostrzyn ma samych 6 radnych Polaków. Podnieść należy zgodę na kandydatów z zebrania przedwyborczego.

— **Wiec w Polskiejwsi** dla Kłocka i okolicy, zapowiedziany na niedzielę, nie mógł się odbyć z powodu trudności ze salą.

Zebranie robotnicze.

W środę, 21. b. m. odbyło się wielkie zebranie filji robotniczej Polskiego Związku Zawodowego w Jeżycach na sali p. Schuberta przy rynku o godzinie 12. i pół przy udziale około 300 robotników. Zebranie zagał prezes filji krótką a treściwą przemową, powołując na przewodniczącego p. Dzikowskiego, na sekretarza p. Lunowskiego, na ławników zaś pp. Kluczyńskiego, Dobrego, Wierzbickiego i Jędryka. Po ukonstytuowaniu biura udzielił p. Dzikowski głosu p. Dolackiemu, który w godzinowym swem przemówieniu wykazał rozmaite krzywdy i niewystarczające zarobki, szczególnie w fabryce języckiej przy tak na zdrowiu szkodzącej pracy, za co też mu zgromadzeni przez trzykrotne Bóg zapłać wyrażali podziękowanie.

Drugą przemowę wygłosił delegat głównego zarządu p. Małolepszy, który również w blisko godzinnej mowie wykazywał potrzebę łączenia się w związek polski z stanowiska religijnego i narodowego, przedstawiając zgubną pracę wrogich nam związków, porównując zarobek i rozechód robotnika.

W dyskusji nad referatami zabierali głos pp. Krystek, Koswenda, Dechniak, Kryk, Dobry i wielu jeszcze innych robotników, którzy bardzo zrozumiale podchwycili poruszone przez mówców niedomagania, jakie konieczne naprawy potrzebują. Widać i tu, iż robotnicy w obecnych czasach kształcą się i biorą do radzenia nad własną niedolą przez związek polski.

Pan Wierzbicki prosił o zajęcie stanowiska wobec prowodyrów centralnych związków, którzy sobie nieludsko postąpili na pewnej budowlu w Jeżycach z dwoma członkami P. Z. Z. pomimo, że właściciel i polier są Polakami.

Pan Nowak, dawniejszy prezes filji wyraził swe zadowolenie, iż Polacy coraz to bardziej przystępują do własnej organizacji.

Zebranie, które trwało do godziny 4. miało ten skutek, iż przystąpiło do Polskiego Związku Zawodowego przeszło 57 członków, tak że obecnie liczy filja jeżycka 230 członków.

Bolesław Lunowski, sekretarz.

Ze Świata.

Proces przeciw „kapitanowi“ z Koepenick.

Berlin, 27. listopada. Rozprawy sądowe przeciw osławionemu oszustowi z Koepenick Voigtowi rozpoczną się 1. grudnia. Oskarzenie zarzuca mu niedozwolone noszenie uniformu, oszuństwo, bezprawne pozbawienie wolności i przywłaszczenie sobie urzędu publicznego.

Zamach na b. francuskiego ministra.

Paryż, 27. listopada. (T. B. W.) Wczoraj po południu na rogu rue de Hanovre i bulwaru włoskiego strzeliła jakaś zawaalowana dama 4 razy z rewolweru do b. ministra finansów Merlou, raniąc go 2 razy w nogę. Sprawczynię zamachu aresztowano, jest to aktorka d'Allemagne, która występowała pod nazwiskiem Adday.

Torpedowiec w płomieniach.

Toulon, 27. listopada. (T. B. W.) Pożar na torpedowcu Algeiras jeszcze nie opanowany. Wczoraj eksplodowało 5 torpedów, nie wyrządzając jednak innym statkom szkody; płomienie ogarnęły już kadłub okrętu, tak że o ratunku nie ma mowy. Zginęło 3 ludzi, pisarz, marynarz i robotnik okrętowy, 6 ludzi ze załogi odniosło rany.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, dnia 27. listopada.

Kalendarz. Dziś: Walerjana b. i Józafata.

Tomira.

Jutro: Rufina m.

Gościorada.

Wschód słońca.	Dziś: 7,43	zachód: 3,51
Jutro:	7,45	„ 3,51
Wschód księżycy.	Dziś: 2,59	zachód: 3,24
Jutro:	3,20	„ 4,31

— * **Przepowiednia powietrza** na środę, 28. listopada: Umiarkowane wiatry zachodnie, pochmurno, lekkie opady i cokolwiek chłodniej.

— * **Teatr Polski w ogrodzie Potockiego.** W poniedziałek: Górą Radziwiłł, widokowo sceniczne w 7 obrazach ze śpiewami i tańcami.

We wtorek: Bracia Rantzau sztuka w 4 aktach przez Erekmana Chatrjana.

W środę: Uczta Herodjady dzieło sceniczne w 3 aktach przez Jana Kasprowicza. Ceny abonamentowe.

W czwartek: Smocza jama. Satyra sceniczna w 1 akcie A. Walewskiego i Bagienko komedia w 3 aktach. Ceny do połowy niższe.

W piątek: Koncert staraniem Tow. Gwiazda. W sobotę: premjera komedia w 3 aktach p. t. Adwokat w pułapce.

W niedzielę: poemat dramatyczny w 5 aktach p. t. Kiejstut przez Adama Asnyka.

— * **Kasa teatralna** otwarta codziennie od 11 i pół do 1 i od 5 do końca przedstawienia.

Zamówienia biletów na popołudniowe przedstawienia przyjmuje kasa popołudniowa tylko w środę od godz. 5—7 wieczorem.

— * **Wystawa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych** przy ulicy Bismarcka 1. 1. I. Otwarta w dni powszednie od 9 do 5, w niedzielę i święta od 10 do 5. — Wstęp: 25 fen., ucząca się młodzież płaci 10 fen.

— * **Muzeum imienia hr. Mielżyńskich i zbiory Towarzystwa Przyjaciół Nauk** przy ulicy Wiktoryi 1. 26. Otwarte w dni powszednie od 9 do 1, w niedzielę od 12 do 5. Wstęp: w dni powszednie 50 fen, w niedzielę 10 fen., członkowie mają wstęp wolny. Biblioteka otwarta tylko w dni powszednie od 9 do 12 i od 3 do 6.

— * **Biblioteka Raczyńskich** jest otwarta codziennie od 5. do 8. z wyjątkiem niedziel, świąt i wielkich wakacji (od 15. lipca do 15. sierpnia).

— * **Biuro informacyjne** Polskiego Centralnego Komitetu wyborczego i Biuro Straży przy Piekarach nr. 13. II piętro, jest otwarte codziennie rano od 10—1, po południu od 4—6, w niedziele i święta od 12—1.

Adres: Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań — Posen. Telefon 1640.

Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materiału, jako to: kazaków i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzy, landratów i urzędników stanu, akt sądowych i wyroków itp. — dla użytku posłów naszych.

— * **Na katechizmy polskie** zebrano w pewnym kółku w Domu przemysłowym 26,60. Razem mamy na ten cel złożonych w Ekspedycji naszej 82,65. Dalsze datki chętnie przyjmujemy.

— * **Z powodu śmierci ks. Arcybiskupa** Towarzystwa tutejsze odwołały zapowiedziane uprzednio zabawy, a nawet uroczystości z celem dobroczynnym. Tylko dyrekcja naszego teatru nie poczuła się do swego obowiązku. Sądzymy, że należałoby się życzyć z uczuciami społeczeństwa polskiego i katolickiego, które całe niezależnie od różnicy przekonań politycznych, uznaje chwilę obecną za chwilę żałoby. Nie wyperwadujemy pewnie dyrekcji, że reklamowanie w tym momencie premiery sobotniej jako sztuki „pikantnej, ale odznaczającej się tryskającym dowcipem“ jest rzeczą niesmaczną i nietaktowną, ale mamy chyba prawo dać wyraz życzeniu powszechnemu, by zamknęły się podwoje teatru w dniu przeniesienia zwłok śp. ks. Arcybiskupa do katedry, oraz w dniu spuszczenia ich do grobowca na wieczny spoczynek.

— * **Na czas uroczystości pogrzebowych** ś. p. Najprzew. ks. Arcypasterza podjęła policja nadzwyczajne środki w celu utrzymania porządku w pobliżu katedry. W środę od godziny 1. do 6. po południu zamknięte będą Chwaliszewo, plac Tumski i Sródka dla ruchu wozowego. Te same ulice zamknięte będą w czwartek od 7. rana do 2. po południu. W czasie tym komunikacja wozowa skierowaną zostanie za pozwoleniem komendantury na służę tamską i wielką służę, albo na ul. Wałową pomiędzy bramami warszawską i kalską przez Tamę Berdychowską.

— * **Ze sprzedaży kart** gratulacyjnych i kondolencyjnych, zastępujących telegramy, wpłynęło do kasy za pośrednictwem pp. S. Rowińskiego z Ostrowa 20 mk., H. Brownsfordowej 2 mk., Sokołowskiej z ul. Wilhelmowskiej 29,50 mk., Pomierskiej z Zakrzewa 3,30 mk. razem 54,80 mk.

Kusztelanowa, skarbniczka.

— * **Podziękowanie.** Spełniając miły obowiązek dziękujemy z całego serca szan. publiczności, która salę wypełniła po brzegi na przedstawieniu amatorskiem na rzecz zakładu św. Kazimierza. Dziękujemy tym, którzy nie będąc na piątkowej uroczystości złożyli hojne datki pozostawiając nam bilety do dalszej sprzedaży. — Ze wszech stron spotykało nas tyle dowodów życzliwości, że słów nie staje, by naszą wdzięczność w

C. Adamski

Poznań, Bazar, ul. Nowa 7/8.

Rękawiczki czarne glansowane i duńskie, francuskie krój znakomity.

Krawaty czarne w wszelkich fasonach.

Kapelusze czarne oraz cylindry i szapoklaki.

Dla służby

kapelusze z wszelkimi przyborami.

Bielizna męska trykotaże

oraz dla Przewielebnego Duchowieństwa

Birety, piuski, bielizna, kapelusze, pasy jedwabne.

Przesyłki pozamiejscowe odwrotną pocztą.

Telefon Nr. 1237.

Wyprzedaż gwiazdkowa

Wielkie zapasy wyborowych towarów odłożyłem i sprzedaję, dopóki zapas starczy, po nadzwyczajnie niskich cenach.

Jedwabie, wełny, perkale, barchany.

Gotowe

plaszczki, peleryny, kostjomy, kaftanki, suknie, matynki, szlafroki, spódnice.

Na każdym przedmiocie w gotowej konfekcji wyznaczona dawniejsza i terazniejsza cena. Dyferują one po części o 20—50 procent i nadarza się dlatego sposobność bardzo korzystnego i taniego zakupu.

Oszczędza pieniądze

kto zapotrzebowania gwiazdkowe u mnie uskuteczni.

A. Marweg,

Poznań, plac Wilhelmowski nr. 18.
Dom Przemysłowy.

Wyprzedaż gwiazdkowa

Materiały na suknie, halki, chustki, derki, dywany, chodniki, firanki, bieliznę, fartuchy, trykotaże, stołowiznę

po bajecznie niskich cenach poleca w wielkim wyborze

I. Mroczkiewicz

Skład bławatów i fabryka bielizny.

Stary Rynek 56. parter i I ptr.

Zwracam uwagę na okno wystawne.

Hotel Europejski

w Gnieźnie (dawn. Koschnicke)

mamy zamiar

☞ sprzedać ☜
☞ lub wydzierżawić. ☜

Zgłoszenia przyjmuje

Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie

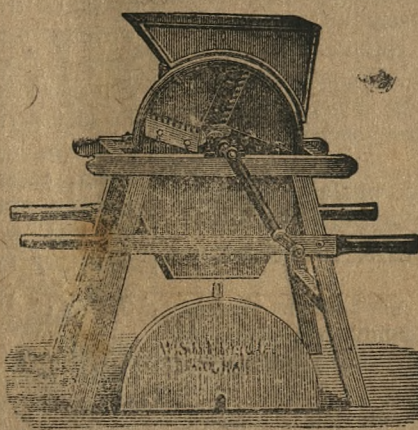
e. g. m. b. H.

Sitzung

der Stadtverordneten zu Posen
am Dienstag, den 28. November 1906. nachm. 5 Uhr.

Tagesordnung:

1. Annahme des Kommerzienrat und Stadtrat Adolf und Ewelina Kantorowicz geb. Kayser'schen Stiftung.
2. Verstärkung von Etatspositionen
3. Herstellung von Pflasterinseln um den Proserpinabrunnen und die Rolandsäule.
4. Bewilligung einer gerichtlich fortgesetzten Entschädigung an einen Anlieger des Schloßbergs.
5. Entlastung von Rechnungen.
6. Verkauf von Parzellen.
7. Uebertragung der Strassenreinigung im Stadtteil St. Lazarus an die Posener Transport Gesellschaft.
8. Wahlen.
9. Persönliche Angelegenheiten.



Siekacze do kartofli i buraków

o jednym i dwóch bęb-
nach konicznych.

Sortowniki do kartofli

o płaskich sitach
nowej konstrukcji.

Rozgrabiacze do kuchów

o jednej i o dwóch
parach walcy.

Śrótowniki rozmaitych konstrukcji.

Beczki stalowe cynkowane

do wody i gnojówki z pompą lub bez tejsze.

Wagi do bydła najnowszej konstrukcji.

Wagi spichrzowe

poleca po jak najniższych cenach.

Adres do listów:

A. Bryliński
Poznań-Posen.

Adr. do teleg.

A. Bryliński
Posen.

Poznań, ulica Rycerska nr. 11-a.

Telefon nr. 69.

Skład machin i narzędzi rolniczych

wszelkiego rodzaju,

zapasowe części do tychże i pracownia do napraw.

W kraju polskim w zaborze pruskim

jedyny specjalny i największy handel narzędzi

dla pp. stolarzy, kołodziejów, piecowników, murarzy, cieśli i sztukatorów.

Hurtownie. Detalicznie. Najnowsze fasony wiorników (hebli) nowych stylów architektonicznych, zaś wszelkie nowe pomysły fasonów wykonuje się podług rysunków i szkiców jak najszybciej.

Główny skład: Półwiejska 35

Filja: św. Marcin (narożnik Wiktorji.)

Cenniki darmo. Telefon 1921.

J. Chełmickowski, Poznań (Posen.)

PATENTY

Ita.

uskutecznia szybko i tanio

Biuro patentowe

Knop & Himer,

Poznań, Strzelecka ul. 2.

Telefon 1735.

Informacje bezpłatnie.

Kanarki

przeszło 100 sztuk mego chowu 1906. harceńskie, aklimaty żywane, od 5,00 do 10,00 mk. wysyła za zaliczką, 8 dni próba

Wacław Tilgner

Pleszew.

„Orwan“

jest najnowszy i najlepszy środek na katar. Cena 50 fen. jest do nabycia we wszystkich aptekach. Główne zastępstwo

R. Bareikowski

3 godła (szyldy)

firmowe, trwałe i mocne przydatne dla składu cygar lub każdej innej branży są tanio do nabycia. — Gdzie? wskaże — Wichrowski & Święcicki Piekary 7.

konserwów i jarzyn

z najrenomowańszych fabryk odebrałem i polecam takowe po cenach fabrycznych.

B. Glabisz

Św. Marcin 14.

Skład wysyłkowy hurtowny i detaliczny.

Wiszące gazowe światło żarowe

oszczędzające 42% gazu

zakładam po najniższej cenie.

Najnowsze parowe

maszyny do prania

oszczędzają połowę czasu i 2/3 siły.

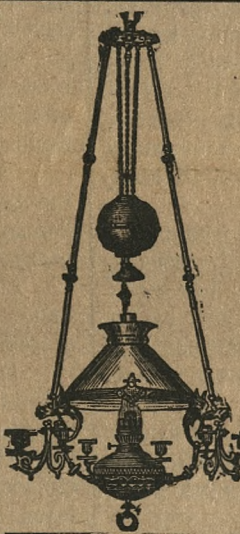
Maszyny do szycia

najnowszej konstrukcji.

Warsztat repar. Zakład palenia falban.

J. Popławski, Poznań

św. Marcin 64.



Skład drzewa

w Poznaniu — Grobla nr. 4.

z powodu wypowiedzenia nam dalszej dzierżawy placu przez magistrat poznański zwiżamy zupełnie od 1. 1. 1907.

Wyprzedaż materiałów

odbywa się codziennie. Reflektanci na kupno wszystkich zapasów oraz szop, płotów i całego urządzenia składu zechcą się zgłosić do Zarządu księgowego tartaku w Antoninie (poczta) powiat Ostrowski.

L. Wawrzyniak.

Kucharz prywatny

przyjmuje wszelkie zamówienia

St. Cukierski

— Wielkie Garbary 49. II p. —

Bławatnik

Pol. szuka stósown. lokalu do wynajęcia od 1 marca w mieście, gdzieby miał egzyst. za-
pewniona. Lask. zgłosz. pro-
szę z dokł. pod warunków do
eksp. Kurjera Poznańskiego pod
lit. L. 200 przesłać.

Restauracja

Kislingerbräu

(wł. Kazimierz Krenz)

plac Wilhelmowski nr. 5.

poleca

śniadania

wyborne obiady

Wielki wybór potraw po cenach umiarkowanych o każdej porze dnia.

Ciepła kuchnia

do godz. 1. w nocy.

Mieszkanie prywatne

5 pok. balk. pok. służ. łaz. i rozmaite wygody. mebl. lub nie mebl. zaraz lub później do wynajęcia.

ul. Rycerska 9. II. p. w pod.

Kto chce mieć

portret

na gwiazdkę na czas wykonamy, proszę już teraz zamawiać

Z. Antoniewicz

portrecista Chwaliszewo 58.

MIODY

Miód patoka kuracyjny i deserowy z własnej pasieki w 5 kg. puszkach po 6 kor. Miód do picia w demionach 4 litr. po 5,70 K. wysyła za zaliczką oplatnie ks.

Wł. Mikitka,

proboszcz w Kupezyńcach, poczta Denysów Galicja.

W większych ilościach znacznie taniej.

Teodor Białas

zegarmistrz

Poznań.

Wrocławska 56

poleca

dobre zegarki, regulatory, obrączki ślubne, broszki, ko-

czyki, okulary itd. Cenniki ilustrow. wysyłam na żądanie darmo i franco.

Narzekania ustana

jeżeli każdy kto nie zadowolony

ze swego zegarka kule takowe

zreperować tylko u zegarmistrza

Teodora Białasa

całej pełni wyrazić. — Kilka pań ofiarowało nam ozdoby malowane programy i tym sposobem dorzuciły obfity grosz do ogólnego zbioru. Przy końcu składamy podziękę nadobnym amatorkom i szanownym amatorom, oni bowiem najwięcej się przyczynili do uświetnienia piątkowego wieczoru, nie zawahali się po wyczerpującej całodziennej pracy umysłowej podjąć niełatwe zadanie, wystąpienia przed forum publiczności, w wymaganiach artystycznych tak wybrednej jak poznańska. O ile im się udało, napisano już w innym miejscu i zaświadczyły huczne oklaski, które sala rozbrzmiewała. — Wam szanowni państwo zawdzięczamy najwięcej świetny rezultat kasowy, który wynosi z przedstawienia i zabawy w Bazarze 1550 mk. po odciążeniu wszelkich kosztów.

Dziękujemy w imieniu tych co z obfitego za silku korzystać będą, a który za waszą przyczyną wpłynął do kasy instytucji, zmuszonej tak często odzywać się do ofiarności ogółu.

Komitet zakładu św. Kazimierza.

— * **Królewską Pieśń** zaprenumerowali w dalszym ciągu:

- 277. Leon Pluciński w Swadzimiu.
- 278. Duszczyk z Pławic.
- 279. Dr. Uliszewski z Wrześni.
- 280. Fr. Lisiecki z Wrześni.
- 281. Dr. Karasiewicz z Tucholi.
- 282. Ks. Jędraszewicz z Pałędzia kościelnego p. Józefowem.
- 283. Stanisław Broekere z Runowa p. Pierzchnem.

— * **„Rewolta“** w Godziszewie. Posener Tagebl. od czasu do czasu musi częstować czytelników swoich tendencyjnymi fałszami z walki szkolnej, jak np. „Bombardowanie“ szkoły w Studzieńcu, strzały do nauczycieli w Bninie i t. p. Natychmiastowe zaprzeczenie lub sprostowanie tych kłamstw przez prasę polską nie przeszkadza piśmie hakatystycznemu powtarzać nowych baśni o rzekomych gwałtach „fanatyków“ polskich.

I tak czytamy znowu w ostatnim numerze, iż w Godziszewie pod Wolsztynem przyszło do „formalnego buntu“. Już we wtorek udały się strajkujące dzieci po areście do figury przede wsią, aby tam pomodlić się i odśpiewać nabożne pieśni. Przed figurą zebrało się sporo mieszkańców wsi, którzy napadli na przechodzącego nauczyciela i grozili mu czynną zniewagą. Tylko nabitą rewolwer, który trzymał w ręku, uratował go od pobicia. Od czwartku bawi w Godziszewie żandarm.

W piątek, gdy dzieci znowu zgromadziły się pod figurą, usiłował żandarm je rozepędzić. Mieszkańcy wsi rzekomo oparli się temu i obrzucili żandarma kamieniami i błotem. Strzelano nawet do niego z rewolweru, dopiero po dwóch godzinach udało się tłum rozproszyc. Korespondent Posn. Tageblattu wyraża przekonanie, że jeden żandarm do utrzymania spokoju nie wystarczy i wzywa władzę do zamknięcia gościńca w Godziszewie, z którego dokonano rzekomo napadu na nauczyciela.

Tak daleko w streszczeniu korespondentja Tageblattu. Wyjaśnienie powyższej sprawy ze strony polskiej byłoby bardzo pożądanym, ale sprostowanie powinien zamieścić także Pos. Tagebl. na mocy prawa prasowego.

— * **W polskie ręce.** Dz. Kuj. dowiadyuje się, iż p. Eustachy Działowski z Działowa nabył od p. Schendla (Niemca) Skalmierowice, majątek obszaru 1100 mórg, położony na pograniczu powiatów inowrocławskiego i mogileńskiego, sąsiadujący z Małą Kołodą. Gawłowice w Prusach Zach., majątek obszaru 1700 mórg, p. Działowski również nabył swego czasu od Niemca.

— * **Nagrody** za piękne dekoracje z kwiatów na balkonach i oknach otrzymały od Towarzystwa ku upiększeniu miasta następujący Polacy i Polki: Ogrodnik arcybiskupi p. Martysiak, mistrz szewski p. Urbański przy ul. Szkolnej nr. 10, pani drowa Szymańska, przy ul. Podgórznej nr. 7, kupiec p. Bąkowski przy ul. Rycerskiej nr. 27, pani szambelanowa Cegielska przy ul. Ogrodowej, nr. 10, p. nauczyciel Surma przy ul. Nstępicy tronu nr. 29, i kupiec p. Poniecki na Chwaliszewo nr. 12.

— * **Minister** kolei nakazał, aby także żonom robotników kolejowych wolno było odbierać z kas zapłatę przynależną mężom. Warunkiem jednak jest, że mąż musi przybyć po pieniądze razem z żoną i podpisać się na kwicie, a zapłatę zabiera żona. Tym sposobem władze chcą zapobiedz, aby robotnicy nie przepijali swego zarobku i nie pozostawiali rodzin bez pieniędzy.

— * **Olbrzymi proces.** Przed poznańską Izbą karną rozpocznie się w środę kilkotygodniowy proces o kradzież i przechowywanie broni z magazynów wojskowych. Głównymi oskarżonymi są handlarz Hermann Behrend z Poznania i kupiec Loll z Zielonej Góry na Śląsku. Oprócz tego jest jeszcze dziesięciu oskarżonych z rozmaitych miast niemieckich, którzy do spółki z Lollem i Behrendem szachrowali skradzionymi przedmiotami. Choć dziło głównie o karabiny, lecz także częściami ubrania i zapasami żywności nie pogardzano. Złodzieje nie ukrywali się bynajmniej ze swą czynnością i praktykowali rzemiosło swoje tak otwarcie, że władza musiała w końcu zwrócić uwagę na ich sprawki.

Wszyscy oskarżeni znajdują się w więzieniu śledczym. W procesie zeznawać będzie przeszli 300 świadków i kilkudziesięciu rzeczowników. Długi ten proces nie będzie przedstawiał nic ciekawego.

— * **Rewizję** zarządziła policja z polecenia prokuratury w sobotę w mieszkaniu p. Stolpego na św. Łazarza. Zabrano kilkanaście formularzy w sprawie polskiej nauki religii. W poniedziałek rano otrzymał p. Stolpe zapowiedź przed sądem śledczym na godz. 4. po południu.

— * **Majątek** rycerski Rusibórz z obszarem 1600 mórg w powiecie średzkim, należący do

panny Marji Plucińskiej, przeszedł mocą kupna na własność p. Leona Plucińskiego ze Swadzimia.

— * **Wystawa robót** kobiecych. Panie obywatelki wiejskie prosimy uprzejmie, aby się porozumiały z nami poprzednio co do dat, w których zamierzają przesyłać wyroby swe. Zbyt na wszelkie produkty wiejskie jest zapewniony, chodźi jedynie o to, aby przesyłki nadchodziły kolejno, celem łatwiejszej ich sprzedaży.

Komitet.

— * **Tow. Czytelnicy** Ludowych. Wszelkie korespondencje w sprawie Towarzystwa naszego, zakładania bibliotek itd., prosimy wysłać wprost do biura naszego pod adresem: Czytelnia Ludowa, Poznań (Posen, Bäckerstr. 10). Adres skarbnika: Dr. Kapuściński, Poznań (Posen).

— * **O rozmaitej wartości** książek! Jeśli przyjmujemy za zasadę, że książka jest na to, aby w czytelniku budzić zamiłowanie piękną i chęć naśladowania tych wyjątkowych postaci, które w dobru się wzniosły ponad przeciętną miarę zwykłego człowieka, to musimy wyznać że żalem, że nie wszystkie książki spełniają to szczerne zadanie.

Zarzut ten odnosi się szczególnie do tłuma czeń z obcych języków, bo choć lepsze wyjątki zawsze i wszędzie znaleźć można, to jednak przeważna ilość piśmienniczych plodów, jakimi zagraniczni rzemieślnicy pióra i nasze społeczeństwo zasypać się starają, wyrosła tylko na tle ponurych kryminalistycznych wypadków, lub wzięta est z dziedziny przesadnej i dziwnie niezdrowej erotyki.

Zamieszanie pojęć i tak już poczyna ogarniać umysły, a jeśli jeszcze ducha karmić będziemy książkami, które są obliczone jedynie na chwilowy efekt, na podniecenie zmysłów i nerwów, to zachodzi istotnie obawa, iż po niejakiem czasie nie będziemy umieli wcale czynić różnicy pomiędzy pozorem a prawdą, czyli, że podziwiać i naśladować będziemy chcieli nie rzeczywistych bohaterów, ale tylko szczęśliwych, pozujących na wielkość pyszałków.

Pomimo całej skromności, jaka jest właściwą wszystkim Słowianom, przyznać możemy na chlubę naszego narodu i naszych pisarzy, iż nasza swojska literatura zdrowy nam daje pokarm duchowy, aniżeli zagraniczna.

Czemu więc pewna część naszego społeczeństwa ląkanie tak bardzo tłumaczy i czytania z upodobaniem książki, których treść często wywołuje rumieniec wstydu na twarz dorosłego nawet człowieka?

Bo nie znamy własnych autorów i pewnie też często nawet nie wiemy, gdzieby można w łatwy sposób nabyć dobrych książek.

A przecież w każdym powiecie znajduje się mniejsza lub większa ilość bibliotek, założonych i utrzymywanych od ćwierć wieku przez nasze Towarzystwo Czytelnicy Ludowych, które dokładnej ocenie podda każdą książkę, zanim ją w świat do ogólnego użytku rozesła!

Kto zatem myśli o przyszłości, a pragnie dla siebie, lub dla swej rodziny zdrowego duchowego pokarmu, ten niech korzysta z tej dobroczynnej instytucji, niech pamięta o jej potrzebach:

Niech popiera Towarzystwo Czytelnicy Ludowych!

— * **Złożone** w Ekspedycji naszej składki na Szpitalik św. Józefa i chleb św. Antoniego wypłaciliśmy komu należy, i odebraliśmy niżej podane pokwitowanie.

32 mk. i to 31 mk. na Szpitalik św. Józefa i 1 mk. na chleb św. Antoniego za pośrednictwem Ekspedycji Kurjera odebrałam z czego niniejszem kwituję.

Sr. Łuszczewska.

— * **Koło Śpiewackie** Polskie w Poznaniu urządziło w niedzielę 16. grudnia na sali małej Apollo wielki koncert ludowy z bardzo obfitym i urozmaiconym programem i występami chóru męskiego, żeńskiego i mieszanego z towarzyszeniem orkiestry. Wykonane będą tylko swoje dla ucha tak miłe utwory nasze, pomiędzy nimi także Zaloty na Kujawach i Grajek. Spodziewać się należy, iż szanowne obywatelstwo, życziwe zawsze Towarzystwu temu, tłumnie podąży na ten koncert, tem więcej, że Koło nigdy nie szczędziło trudów, ażeby pobyt szanownemu obywatelstwu uprzyjemnić. Ceny miejsc są następujące: I. miejsce 1,50 mk., II. miejsce 75 fen., miejsce stojące 50 fen.

Koło tutejsze stara się o nabycie orkiestralnej części Pieśni o Ziemi naszej od autora, aby w późniejszym czasie urządzić koncert z tym utworem i towarzyszeniem orkiestry.

— * **O wekslu** miał w czwartek na walnem zebraniu Towarzystwa Przemysłowego p. dr. Stefania bardzo przystępny wykład. W prostych słowach przedstawił prelegent bardzo jasno historję, istotę, zewnętrzną formę i rodzaje weksla. Pan dr. S. rozbił szczególnie te punkta, które wekslom nadzwyczajne a właściwie im tylko prawa nadają, a przez opuszczenie choćby jednego z nich całą wartość swą tracą. Dalej przedstawił prelegent po kolei wszelkie podpisy na wekslu, wartość ich i znaczenie, a w końcu podał bliższe szczegóły co do protestu, zaznaczając, jak, kiedy i przez kogo protestować trzeba, nie chcąc się na straty narażać.

Jak stosownym był temat i jakie wzbudził zainteresowanie u obecnych, najlepszym tego dowodem dyskusja nadzwyczaj ożywiona, która się po odczytaniu wywiązała, a w której najprzeróżniejsze specjalne wypadki omawiano.

— * **Gospodarz** p. Mielczyszyn sprzedał nabyty niedawno od pani Łuczak folwark miejski Afrykę pod Trzemesznem p. Szczodrowskiemu, a kupił za 108 tysięcy marek 270 morgowe gospodarstwo p. Senflebena w Dąbrowie w powiecie mogileńskim.

— * **Towarzystwo** Gwiazda w Poznaniu donosi, że z powodu śmierci Najprzewielebniejszego ks. Arcybiskupa obchód Mickiewiczowski w

teatrze polskim i iluminacja pomnika odbędą się dopiero w przyszłym tygodniu.

— * **Na kolonizację** idzie ostatecznie, jak pisze Lech, Polakowie pod Kleckiem. W lecie układy się rozbiły, ale zato doprowadził je teraz do skutku pan Koczyński z Gniezna. Właściciela Polskiej p. Koszczyńskiego głównie skłoniły do tego smutnego kroku trudności finansowe.

— * **Nowy wybrzyk wojska.** Z miasta piższą nam: Na dniu 24. b. m. uczeń szkolny K. A. zimierz Myślny wyszedł z podwórza św. Wojciecha na ul. św. Wojciech w celu pójścia do szkoły, rozmawiając z kolegą po polsku. Przechodzący w tej chwili z patrolem wojskowym, uderzył w twarz Kazimierza, który upadł na bruk. Na płacz chłopca przyspieszyła matka i dowiedziawszy się o przyczynie, podążyła za wskazówką jednego z obecnych do koszar obok kościoła garnizonowego na św. Wojciech, gdzie wysłedzono winowajcę, który otwarcie przyznał się, że uderzył dziecko za polnisches Gekwatsche (!) Dyżurny przybiecał o zajściu tem donieść kapitanowi.

Pomimo największego spokoju nikt nie jest pewny zachepek nawet ze strony wojska, mającego pilnować porządku. Gdyby z wyżej wymienionej przyczyny było przyszło do zaburzenia, co było bardzo zrozumiałem, pisma hakatystyczne z Pos. Tageblattem na czele niewątpliwie popieszyłyby donieść czytelnikom swoim o rewolcie sfanatyzowanych tłumów polskich.

— * **Robotnik** Jan Joachimezyk, którego z powodu zaccadzenia się w domu przy ul. Berlińskiej nr. 7. odstawiono do lazaretu, umarł w niedzielę przed południem.

— * **Policja** budowlana trapi w ostatnim czasie właścicieli domów niezliczonymi rozporządzeniami i karami porządkowymi. Towarzystwo poznańskich właścicieli domów zwołuje na dziś, wtorek o godzinie 8. nadzwyczajne walne zgromadzenie na wielką salę Sterna przy ul. Wilhelmskiej nr. 1, aby zająć stanowisko wobec pretensji policji budowlanej. W zgromadzeniu mogą wziąć udział także ci właściciele domów, którzy nie są członkami Towarzystwa.

— * **Przedłużony czas** sprzedaży dozwolony jest w miesiącu grudniu we wszelkich składach i miejscach sprzedaży do 10. godziny wieczorem w następujące dni: 1. 17. 18. 19. 20. 21. i 22. Poza tem wolno w niedzielę 9. i 16. grudnia mieć sklepy otwarte do 6. wieczorem a w niedzielę 23. grudnia do 7. wieczorem. Odpowiednio do przedłużonego czasu sprzedaży wolno także zatrudniać dłuższą personal handlowy.

— * **Samobójstwo.** O północy z soboty na niedzielę skończyła jakaś kobieta, której tożsamości dotychczas nie stwierdzono, z mostu chwalszewskiego do Warty i utonęła. Próby ratunkowe okazały się bezskutecznymi. Zwłok samobójczyń dotychczas nie wydobyto.

— * **Zwłoki** nowonarodzonego chłopca znalezione w sobotę w południe na wildeckim cmentarzu ewangelickim i odniesiono je do lazaretu miejskiego.

— * **Nożownictwo.** W niedzielę wieczorem o trzy kwadranse na 7. pchnął 11-letni chłopak swego 10-letniego towarzysza w plecy nożem. Ranny udał się musiał w opiekę lekarską.

— * **Główna** otrzymała nowy zbiór protestancki. Przez zakupno Kicina i Koźlichów przez komisję kolonizacyjną liczba parafian protestanckich należących do zboru na Grobli w Poznaniu tak się powiększyła, że zbudowanie nowego zboru w Głównie stało się koniecznością. W czwartek odbyło się w Głównie zebranie protestantów, na którym postanowiono do nowego zboru przyłączyć wszystkie miejscowości położone na północ od toru kolejowego poznańsko-wrzesińskiego-strzałkowskiego.

Protestantyzacja ręką w rękę z kolonizacją opasują Poznań coraz ciasniejszym pierścieniem.

— * **Elbląg.** W tutejszem gimnazjum dawał jakiś p. Sterner z Berlina przedstawienie z węzłami. Naraz jeden z nich, ogromny okularnik uciekł z futerału na salę i mimo troskliwych poszukiwań odnaleźć go nie było można. W końcu pokazało się, że okularnik spoczywał sobie wygodnie w organach ustawionych na sali. Niebezpieczny ten wąż był w posiadaniu swoich zębów trujących, nie trudno było więc o nieszczęśliwy wypadek.

— * **Z sądów.**

— **Poznań.** Mistrza rzeźnicznego p. Kędzierskiego z Poznania przy ul. W. Berlińskiej nr. 33. skazał sąd ławniczy w poniedziałek na 20 mk. kary za to, że w składzie jego sprzedawano zepsute mięso siekane.

Nowe wydawnictwa.

Prawo policyjne w Prusiech, podręcznik dla ludu polskiego z wzorami do podań w niemieckim i polskim języku. Dziełko to wyszło co tylko w Poznaniu; opracował i wydał je własnym nakładem p. Konstanty Kościński w Poznaniu (adres: Ulica Cesarza Wilhelma nr. 32). Cena 50 fen. Sam tytuł wskazuje, że jest to praca, która społeczeństwu polskiemu ważne oddać może przysługi. „Prawo policyjne“ zawiera najpierw objaśnienie o policji w ogóle, o tem, co wolno policji a czego jej nie wolno, co zakazać może policja a do czego nie ma prawa. W dalszym ciągu dziełko wymienione zawiera naukę, jak się wobec zarządzeń policji zachowywać. Podane też są przykłady z życia wzięte, a przytem przytoczone różne wzory zaaleń od pierwszej aż do ostatniej instancji w niemieckim i polskim języku. Uwzględniony też jest proces administracyjny z przedstawieniem odnośnych przepisów ustawy o ogólnem zarządzaniu krajem. Następnie wyja-

śnione są sprawy policyjnych mandatów karnych, przytem także podane są wzory do podań. Wreszcie zawiera dziełko rzeczony także najważniejsze przepisy z ustawy z dnia 30. 7. 1883 r. w niemieckim i polskim języku. Nabyć można dziełko to we wszystkich księgarniach.

Skład główny w księgarni św. Wojciecha w Poznaniu (św. Marcin 69).

Towarzystwa.

— **Koło Śpiewackie** Polskie w Poznaniu. Szanownym członkom przypominamy uprzejmie, iż lekcje śpiewu odbywają się jak dotąd w środy i piątki punktualnie o 9. wieczorem w lokalu Domu Katolickiego bez względu na ilość członków; chór żeński także jak dotąd o 8. wieczorem. Z powodu zbliżającego się koncertu, który odbędzie się już 16. grudnia na sali Apollo jest konieczne potrzebne, aby na lekcje śpiewu jak największa ilość członków się stawiła. Do licznego udziału w lekcjach śpiewu tak czynnych członków jak i kandydatów oraz lubowników śpiewu uprzejmie zaprasza Zarząd.

— **Zwyczajne** posiedzenie Towarzystwa Przemysłowego Sobieski w Poznaniu odbędzie się w środę, 28. b. m. o 9. wieczorem w lokalu posiedzeń (Chwaliszewo 24). Na porządku dziennym wykład. Zarząd.

— **Harmonia.** W środę, 28. b. m. wieczorem o 9. odbędzie się w lokalu Towarzystwa na salce p. Sałacińskiego, ul. św. Łazarza nr. 1. zwyczajne zebranie. Równocześnie podajemy Szanownym członkom do wiadomości, iż Towarzystwo nasze bierze urzędowy udział ze sztandarą w środę po południu o 3. w ekspozycji i nazajutrz rano w pogrzebie s. p. sk. Arcypasterza. Liczny udział pożądan. Zarząd.

Księgi stanu cywilnego.

Dnia 26. listopada zgłoszono:

Zapowiedzie: Kelter Ludwik Kowalski z Stanisławą Słomińską. Kupiec Ryszard Sentleben z Idą Gross. Inżynier Herman Habermann z Elzą Schroeder. Inżynier Waldemar Berger z Erną Ratt.

Śluby: Szewc Roman Werwiński z Bronisławą Wojtuś. Robotnik Karól Fischer z Bertą Becker. Miernik Walter Schmidt z Małgorzatą Neumann. Stolarz Jan Tomelka z Jadwigą Janowską. Inżynier Stanisław Kolbiński z Emilją Czarnowską. Strażak Karól Hein z Leokadją Depczyńską. Rzeźnik Oton Lindner z Jadwigą Grochowiną. Robotnik Emil Mittag z Władysławą Skrzypczak. Robotnik Jan Witkowski z Juljaną Zimmermann.

Urodzenia. Syna: Szewc Ludwik Koppenhagen. Szewc Michał Perczyński. Szewc Walenty Grzegorzowski. Stolarz Antoni Francuski. Piekarz Rudolf Meissner. Kowal Walenty Jurek. Dekarz Aleksy Kneppauf. Rob. Ignacy Kalota. Sierżant Robert Thiel. Slusarz Antoni Nożyński. Rob. Wojciech Kroll.

Córki: Rob. Marcin Pietrucha. Woźny Stefan Targowski. Ogrodnik Maksymilian Hesse. Krawiec Władysław Depczyński. Rob. Walenty Rajczak. Kowal Franciszek Szulz. Radaça sądu wojennego Jerzy Vogeler. Niezam. K., M.

Bliznięta. 3 dziewczęta: Robotnik Wincenty Michałowicz.

Zmarli: Józefa Ochotna 7 lat 8 mies. 9 dni. Stanisław Adamski 6 mies. 24 dni. Stanisław Mentzel 57 lat. Józef Walkowiak 1 rok 9 mies. 10 dni. Joanna Kozłowska 19 lat. Jan Joachimiak 22 lata. Arcybiskup gnieźnieński i poznański dr. Florjan Aleksander Stablewski 65 lat. Irena Andrysiak 4 lata 5 mies. 14 dni. Właściciel ziemski Kazimierz Sczaniecki 37 lat. Apolonja Paulina Wilke 71 lat. Kazimierz Nowacki 3 lata 8 mies. 16 dni. Nikodem Kenziński 43 lata. Jadwiga Chwirot z domu Piotrowska 47 lat. Anna Michałowicz 31 dni. Magdalena Michałowicz 35 godzin. Marja Michałowicz 40 godzin. Augustyna Południak z domu Hauptstein 52 l. Emil Klahr 4 mies. 24 dni. Marja Multana 5 min.

Ostatnie telegramy.

Berlin, 27. listopada. Liberalne gazety przemawiają za tem, ażeby na Stolicę arcybiskupią w Poznaniu był powołany Niemiec z rodu i przekonania. Półrządowa Koeln. Ztg. pisze, że rząd pruski w żaden sposób nie może ponownie ryzykować próby z arcybiskupem Polakiem.

Berlin, 27. listopada. Hakatystyczna Tägl. Rundschau, organ agrarjuszów oburza się na postępowców, że poparli podpisami swemi interpelację Koła Polskiego, choć nawet centrum poparcia odmówiło. Tägl. Rund. pisze o postępowcach, że zawsze dają poparcie projektom niemieckim wrogim.

Na to odpowiada Bresl. Ztg., że Tägl. Rundsch. choruje na teutomanję, że postępowcy podpisali interpelację, bo dyskusja z pewnością wykaże, że rząd pruski popełnił błąd kardynalny, godząc się na wybór Polaka na arcybiskupa w Poznaniu. Takich błędów kardynalnych popełnił rząd pruski kilka w ostatnich 30 latach.

Berlin, 27. listopada. Dzisiejszy Berl. Lok. Anz. zamieścił artykuł: „Walka o arcybiskupstwo w Poznaniu“. Pisze: Panu J. Kościelskiemu, który zależył Straż, udało się przeciagnąć

ks. Arcybiskupa Stawlewskiego zupełnie na stronę strajku szkolnego. Z polecenia ministra Studta udał się ks. kard. Kopp do Poznania, ażeby ks. Arcybiskupa Stawlewskiego po przyjacielsku reflektował. Atoli pozostało to bez skutku i ks. kard. Kopp udał się następnie do Rzymu.

Już przed wyborem ks. Stawlewskiego na arcybiskupa myślał rząd o ks. dr. Likowskim, znanym z swego dzieła o Kościele unickim. Ks. dr. biskup Likowski jest dziś już stary. Stosownym kandydatem na arcybiskupa w Poznaniu byłby ks. dr. Rosentreter, biskup chełmiński. Umiął on dotąd zachować swoją samodzielność wobec Polaków i w ostatnim czasie powołał na kanonika kapłana, przez Polaków za jego usposobienie polityczne zwalczanego.

Wrocław, 27. listopada. W dłuższym artykule Schless. Ztg. przyznaje, że polityka arcybiskupa w Poznaniu jest arcytrudna. W danym razie ani Niemiec, ani Polak arcybiskup nie da dostatecznej gwarancji rządowi, który musi dopatrzeć, żeby arcybiskup w Poznaniu konsekwentnie popierał politykę rządu pruskiego. Wybierając do węgla złego, należy przyjąć przy obsadzeniu arcybiskupstwa w Poznaniu za zasadę, że po rusku działać może tylko arcybiskup, który po niemiecku czuje i myśli.

Przyjazd ks. Arcybiskupa Teodorowicza. Lwów, 27. listopada. (Tel. prywatny.) Najprz. ks. Arcybiskup Teodorowicz ze Lwowa, obrządku ormiańskiego, przybywa jutro, w środę o pół do 10. rano na pogrzeb a. p. Najprz. ks. Arcybiskupa dr. Stawlewskiego.

Sprawozdanie z handlu nasion Telesofa Otmianowskiego w Poznaniu.

Przebieg notowania.		za 50 kg. Marek	
Koniczyna czerwona	42-53		
" biała	27-44		
" szwedzka	48-60		
" żółta chmielowa	18-22		
" przelot pospolity	32-45		
" inkarnatka różowa	25-27		
Tymoteusz	18-24		
Rajgras krajowy angielski	8 1/2-11		
" szkocki importowany	16-22		
" włoski	20-23		
Saradela świeża	7 1/2-8 1/4		
Gorczyca	9-13		
Rzepik latowy	12 1/2-13		
Wieżka piaskowa	bez int.		
Wyka szara	7-7 1/2		
Lubin niebieski	4 1/2-5 1/4		
" żółty	5 1/2-6		
Tatarska	6 1/2-7 1/4		
Buraki i marchew pastewna, trawy kulturalne i mieszaniki łąkowe obecnie bez zainteresowania.			

Kursy papierów wartościowych na giełdzie berlińskiej.

Objaśnienia: p=popyt; d=pożąd; z=zapłacono; n=nieco; ult=ultimo.

	Tendencja:	spokojna	spok.
Dyskonto prywatne		5 1/4	5 1/4
Korony		85,05	85,-
Ruble		216,20	215,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		86,40	86,40
3/4 pruskie konsolle		98,-	98,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		86,80	86,80
3/4 pruskie konsolle		94,-	94,25
3/4 niemiecka pożyczka państw.		1895	1895
4/4 niemiecka pożyczka państw.		101,50	101,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		94,25	94,25
3/4 niemiecka pożyczka państw.		101,70	101,50
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,-	95,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		101,90	101,50
3/4 niemiecka pożyczka państw.		84,60	84,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		101,90	101,50
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,60	95,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		84,60	84,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		101,10	101,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		78,40	78,10
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,20	90,-
3/4 niemiecka pożyczka państw.		82,-	82,40
3/4 niemiecka pożyczka państw.		146,70	146,70
3/4 niemiecka pożyczka państw.		95,80	95,60
3/4 niemiecka pożyczka państw.		96,30	96,30
3/4 niemiecka pożyczka państw.		93,80	93,90
3/4 niemiecka pożyczka państw.		90,70	90,7